

Historia o „biskupińskim pogadankach”

Aleksandra Skrzypczak

Biskupizna to mikroregion z silnie zakorzenionymi tradycjami, tańcem, śpiewem i gwarą leżący w Wielkopolsce. Dziś szczególnie wyróżniający się, gdy ludność XXI wieku odchodzi od tradycji grup etnograficznych. Warto więc je kultywować i przypominać młodym pokoleniom, tak aby przetrwały. Zapraszam do fascynującej i niezwyklej podróży przez tradycje, kulturę i gwarę Biskupianek i Biskupian.

Gwara to jedna z najbardziej charakterystycznych elementów kultury biskupińskiej. Być może dzisiaj już nie tak bardzo popularnej, jednak nadal obecnej. Jest pochodną wielkopolskiego dialektu, z dużą ilością zapożyczeń z języka niemieckiego. Mieszkańcy Biskupiny nadal żywo kultywują gwarę biskupiańską, nauczając młode pokolenia. Wycieczka po sercu Biskupizny, jakim jest Domachowo może się skończyć piękną pogadanką pani Antoni Łagódki:

„Teraz nastały bardzo dobre czasy. Nigdy nie umierała i logólna radość zapanowała, bo śmierci przecież nie było. Ale ktoś napisał list do rybaków, co w młozu ryby łowili, że u nos w jeziorze pływa jakoś wielgachno ryba albo rekin może. No to rybaki znad młorza popłynęli nad jezioro, zarzucili sieci i wylowili trune. Wtedy zaczęli prędko się brać do łotwiwania, bo myśleli, że tam w środku młozie byndzie złotło albo inksze brylanty. Ale jak te trune łotwarli, śmierć zezłoszczuno wyhycnula i łod razu wszystkich rybaków wpakowała do truny i utopiła. I bez to widzicie my teraz śledzi ni momy...!!!”

Muzyka jest również bardzo ważnym elementem kultury Biskupian. Festiwal Folkloru, który odbywa się co roku w Domachowie nie może się odbyć bez tradycyjnego tańca- wiwata. Główną jego cechą jest szybkie tempo.



„*Plugu mój drogi, plugu mój stary*” – nuci dawna pieśń ludowa śpiewana z ogromną dumą, chwałą i poczuciem głębokiego poczucia patriotyzmu lokalnego przez ludność Biskupiny. Zaczęło się od zwykłej pieśni powstałej na wychodźstwie w Westfalii wśród polskich emigrantów pochodzący z ówczesnego województwa poznańskiego, przy której rolnicy uprawiali ziemię, a w 1966r. przerodziło się w hymn biskupiański. Dziś istnieją dwie wersje hymnu, a oto jedna z nich:

**Plugu mój drogi, plugu mój stary
Gdy prujesz ostrym żelazem
Te ziemie ojców, te nasze niwy
Jak smutny i bez urazem.**

**Ref. (2 razy) Będziesz ty orał pola i niwy
Tak jak orali rodacy
Bo serce ojca by zapłakało
Jak byś ty orał inaczej.**

**2. Plugu mój stary, plugu mój drogi
Nie jeden rok tyś na świecie
Tyś i z ojcem mym szedł do pary
A jego dziś kropią po świecie.**

**Ref. (2 razy) Będziesz ty orał pola i niwy
Tak jak orali rodacy
Bo serce ojca by zapłakało
Jak byś ty orał inaczej**

**3. Tobą mój ojciec krojał zagony
I przeszedł życie szczęśliwy
A ty mu na śmierć jęknąłeś dzwony
Tyś nam pozostał poczciwy.**

**Ref. (2 razy) Będziesz ty orał pola i niwy
Tak jak orali rodacy
Bo serce ojca by zapłakało
Jak byś ty orał inaczej.**



Jest to dopiero namiastka tego czego można się dowiedzieć o Biskupiznie, ponieważ kultura i tradycja Biskupian jest o wiele bogatsza. Myślę, że warto i powinno się kultywować takie grupy kulturowe, bo wywarły na pewno nie mały wpływ na dzisiejszy wygląd i dziedzictwo kulturowe Wielkopolski. Ważne, że Biskupianie wciąż zachowują swoje tradycje, mimo, że coraz mniej w dzisiejszym świecie jest takich grup. Co szczególnie pokazuje jaką perłkę w swoim dziedzictwie mają Wielkopolanie, jeszcze nieodkrytą, co powoduje, że jest jeszcze bardziej fascynująca.

Zdjęcia:

<https://www.krobia.archpoznan.pl/biskupizna/>

<https://kulturaludowa.pl/aktualnosci/tradycje-biskupizny-na-krajowej-liscie-niematerialnego-dziedzictwa-unesco/>